



Autor książki: Wiktor Orzeł

Gatunek książki: Proza

Tytuł: I tak dalej

Kategoria: Literatura piękna

Wydawnictwo: Novae Res

Zapewne każdy z nas, otwierając wybraną przez siebie książkę, wiąże z nią pewne oczekiwania. W zależności od nastroju, gustu, sposobu postrzegania świata są one bardzo zróżnicowane. Czego zatem możemy się spodziewać po niewielkich rozmiarów białej książeczce, w której na pierwszej stronie autor wita nas słowami Kurta Vonnegut'a, mówiącymi, że życie to gar gówna, i życzy smacznego?

I tak dalej to debiutancka powieść Wiktora Orła, tutaj szerzej znanego jako Sagitarius. To on ponad dziesięć lat temu stworzył Portal Pisarski. Książka ukazała się pod szyldem wydawnictwa Novae Res i od kilku dni jest już w sprzedaży.

Głównym bohaterem i jednocześnie narratorem jest Karol, którego nie przez przypadek poznajemy, gdy siedzi w knajpie, sącząc kolejne piwo. Od tej pory krakowskie bary i speluny będą nam towarzyszyć niemal na każdej karcie tej powieści. Przesączona papierosowym dymem i oparami alkoholu, duszna atmosfera opisanych w niej miejsc, napiera na czytelnika i wywołuje fascynację połączoną z niesmakiem. Taka ambiwalencja odczuć może spowodować zawroty głowy, ale z pewnością nie zniechęci do dalszej eksploracji świata, w który właśnie wkroczyliśmy. Od nocnego, ciemnego Krakowa, po dalekie i wcale nie tak ciepłe, maltańskie uliczki.

Próżno tu szukać podziału między rzeczywistością a snem. Autor tak precyzyjnie zatarł tę granicę, że nie pozostała po niej nawet, bardzo wymowna zresztą w tym kontekście, biała kreska. I choćbyśmy nie wiadomo jak byli czujni, nawet się nie spostrzeżemy, kiedy nagle, z tego co realne, wypłyniemy na głębokie wody narkotycznych wizji i onirycznych zdarzeń – równie niebezpiecznych, co ekscytujących.

Podczas czytania trudno mi było oprzeć się wrażeniu, że nie jest to książka dla wszystkich – ot, bestseller, zaskarbiający sobie roztrzepotane serca i umysły milionów ludzi na świecie. Dlaczego debiut Wiktora Orła nie będzie się zaliczał do tego gatunku prozy? Przede wszystkim dlatego, że nie jest to lektura łatwa, lekka i przyjemna. Z pewnością nie dla tych, którzy w literaturze szukają jedynie wzbudzających niekwestionowaną sympatię postaci. Tutaj raczej spotkać możemy ich zupełną odwrotność. Głównego bohatera cechuje brak ambicji, chęci do życia i perspektyw –

(...) podobno jestem opryskliwy, a nawet bardzo niemiły, i według mojej szefowej nie nadaje się do pracy w księgarni – nawet na sprzedawcę się nie nadaję. Zapewne nie nadaję się również do wielu innych życiowych wyzwań, jestem dysfunkcyjnym bezrobotnym i piję za to, co zostało, a potem na kredyt. Taki

*mam plan.**

A plan ów wciela w życie bardzo skutecznie, napotykając na swojej drodze podobne widma, z których każde wiruje po własnej orbicie, próbując nadać temu sens lub sprawić, że zniknie on zupełnie. Mamy więc do czynienia z całą gamą mniej lub bardziej przypadkowych postaci. Zarówno tych z krwi i kości, jak i ulotnych duchów, snujących się po zakamarkach umysłów tych pierwszych. Pojawiają się, by za chwilę zniknąć, pozostawiając czytelnika w stanie dezorientacji.

I mimo że bohaterowie zdają się być destrukcyjni i antypatyczni, to równocześnie jest w nich coś intrygującego, co sprawia, że zaczynamy zastanawiać się, czy ich podejście do życia jest tak do końca nieuzasadnione. Bo czy świat bez oczekiwań, gdzie liczy się tylko chwila zapisana gdzieś pod powiekami, nie rozproszona błyskiem smartfonowego flesza, jest czymś złym? Gorszym od świata wypchanego wartościami z kolorowych gazet, zakrzykanego zachwyta, które w samotności okazują się kolejną tandetną kopią nas samych, wrzuconą w internet ku zazdrości gawiedzi?

To jedno z pytań, na które nie znajdziemy tutaj odpowiedzi, ponieważ autor nawet nie sugeruje, by jakiegokolwiek pytania sobie stawiać. Ale sam fakt, że po lekturze kiełkują one gdzieś w podświadomości, przemawia za tym, by po tę książkę sięgnąć.

Ostrzegam jednak – fani pluszowych opisów i postaci mogą poczuć się lekko zdegrustowani albo nawet znacznie zniesmaczeni dekadentem klimatem powieści. Ale jeśli nie przeszkadza ci duszna od papierosowego dymu atmosfera podrzędnych lokali lub masz ochotę na brawurowo szybką jazdę bez trzymanki, *I tak dalej* Wiktora Orzeła to książka dla ciebie. Suto doprawiona czarnym humorem oraz wartką, miejscami cierpką narracją, sprawi, że po odłożeniu jej na półkę jeszcze długo będziesz czuł na skórze brudny pył, jaki pozostawiła po sobie ta podróż.

* Wiktor Orzeł – *I tak dalej*, s. 8

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

faith, dodano 01.02.2017 22:33

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.